

Wrogowie zbawienia – bp George Hay

Nakładem wydawnictwa Esprit ukazała się nowa pozycja pt. „Wrogowie zbawienia. Ciało, świat, diabeł” autorstwa biskupa George'a Haya. Książka została objęta patronatem Teologii Politycznej.

Tytuł: Wrogowie zbawienia. Ciało, świat, diabeł

Autor: George Hay

Rok wydania: 2022-10-05

Liczba stron: 112

Oprawa: Broszurowa ze skrzydełkami

ISBN: 978-83-67291-79-8

Biskup George Hay posługiwał w Szkocji w czasie, kiedy katolicyzm zwalczano, a katolików prześladowano. Sam niejednokrotnie był ofiarą – spalono jego dom, zakazano nauki, szkalowano rodzinę. Pomimo licznych przeciwności nie ustawał jednak w szerzeniu Ewangelii, a jego działalność doprowadziła do uznania katolicyzmu w Szkocji.

W swojej książce „Wrogowie zbawienia” bp Hay przygląda się trzem głównym wrogom naszego zbawienia – ciału, światu i diabłu – i wskazuje konkretne niebezpieczeństwa, z którymi wierni muszą się codziennie mierzyć. Choć książka została napisana wiele lat temu, nie

traci aktualności. Dziś, w świecie, w którym katolicy są prześladowani z powodu wiary i wierności przekonaniom, nauczanie bp. Haya ponownie może być wielką duchową inspiracją.

Jednym z wrogów naszego zbawienia jest świat rozumiany jako masa ludzka, która żyje w niewoli i okowach egoizmu, zaślepiona jego ułudami. Niewolnicy żądz i chuci tego świata nie tylko hołdują im jako jednostki, ale łączą się, otwarcie się do tego przyznając. **Głoszą oni fałszywe hasła o miłości własnej i uznają zmysłowe przyjemności za jedyne prawdziwe dobro.** Wychwalają bogactwa, zaszczyty i uciechy życia jako jedyne warte uwagi; cenią i poważają tych, którzy cieszą się największą obfitością tych dóbr, a gardzą tymi, którzy są ich pozbawieni. Drwią ze wszystkiego, co sprzeczne z ich fałszywymi przekonaniem. *„Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha”* (1 J 4, 5).

Świat naszym wrogiem

Choć ten nieszczęsny świat, ten jawny wróg Jezusa Chrystusa i Jego krzyża, rości sobie prawa do nieograniczonej władzy i sprawuje okrutną tyranię nad sercami ludzkimi, to nieprawdopodobne, jakim darzony jest uwielbieniem i poparciem. **Nawet ci, którzy udają, że nim gardzą, a w sercach czują wstyd, że się mu poddają, zabiegają o jego względy i lękają się odrzucenia.** Świat obiecuje swoim czcicielom wszelkie szczęście doczesne, bogactwa, rozkosze i zaszczyty, poważanie, przychyłność innych i wszystko to, co może polectać i zaspokoić miłość własną. Ponieważ nasze naturalne przywiązanie do

tych rzeczy jest silne i gwałtowne, chętnie dostosowujemy się do zasad świata, sięgamy po to, co nam oferuje, i przyjmujemy jego sposoby działania, by na tym skorzystać.

Z drugiej strony świat wieszczy nieszczęścia tym, którzy mu się opierają, wytyka ich jako obiekt kpin. A ponieważ wzgarda i drwina tak mocno uderzają w naszą dumę, nic nie podważa naszych wartości i zasad równie skutecznie co ta potężna machina działająca przeciwko nam. Dlatego też pytania: „Co powie świat? Co pomyślą o mnie inni?” mają władzę nawet nad najsprawiedliwszymi. Stąd też bierze się opór serca wobec cnót i pobożności, **skwapliwa uległość wobec praw tego świata i wiele innych wybiegów, które nasz rozum, opowiadający się po stronie egoizmu, wymyśla** i stosuje, by ową uległość usprawiedliwić.

To oczywiste, że potędze sił, którymi posługuje się świat, by odwieść nas od obowiązku i służby Bogu, winny jest egoizm i nasze niewolnicze przywiązanie do uciech tego świata. Gdyby nie nasze skłonności do bogactw i rozkoszy życia, gdybyśmy byli prawdziwie pokornego serca na podobieństwo naszego Pana i Mistrza, gdybyśmy miłowali krzyż Chrystusowy, jak przystało na Jego sługi, świat i wszelkie jego moce nie miałyby nad nami władzy. Wzgardzilibyśmy jego złudnymi obietnicami i czczymi pogrózkami.

Podejmij walkę

A zatem najskuteczniejszym lekiem przeciwko zakusom świata jest pielęgnowanie w naszych sercach żywej wiary w prawdę wieczności; gdyż „[...] tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara” (1 J 5, 4). Poprzez nieustanne zapieranie się samego siebie i umartwienie „szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga” (Kol 3, 1). A zatem znów widzimy tutaj, z jaką mądrością nasz Zbawiciel tak surowo wymaga od wszystkich swoich uczniów praktykowania wyrzeczeń.

Prócz tego Pismo Święte udziela nam wielu ważnych upomnień w tej kwestii. Winniśmy odwrócić się od tego świata na tyle, na ile pozwalają okoliczności, i nie mieć udziału w jego uciechach: „*Nie wstępuj na ścieżkę grzeszników, nie wchodź na drogę złych ludzi. Unikaj jej, nie wkraczaj na nią, omiń ją, odwróć się od niej*” (Prz 4, 14–15).

Nigdy nie zabiegajmy o względy świata i nie czynmy najmniejszej rzeczy przeciwko naszym powinnościom po to, by móc go zadowolić. „*Czy ludziom staram się przypodobać?*” – pyta św. Paweł. „*Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa*” (Ga 1, 10).

Nie obawiajmy się nigdy świata ani jego występków, lecz przeciwstawiamy fałszywemu lękowi świata prawdziwą bojaźń Bożą. Jezus Chrystus tak przemawiał do swoich wiernych uczniów: „*mówię wam, przyjacielom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic już więcej uczynić nie mogą. Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie!*” (Łk 12, 4–5).

Fragment z książki „Wrogowie zbawienia”, bp George Hay,
Wydawnictwo Esprit